

Dziwna aktywność Chińczyków na Antarktydzie

9 kwietnia 2019

Rozmach współczesnych chińskich projektów zapewne może zaskoczyć niejednego, szczególnie gdy do opinii publicznej docierają coraz to nowe doniesienia na temat aktywności Państwa Środka. Tym razem obawy, szczególnie w Australii, budzą chińskie bazy na skutej lodem Antarktydzie.



Pomimo względnie dużej ilości zagranicznych baz i obowiązywania międzynarodowego porozumienia w sprawie badań i eksploatacji zasobów Antarktydy, Australia rości sobie prawa do blisko 40% terytorium południowego kontynentu. Z tego też względu obawy Canberry budzi obecność innych państw na terenach, które mają być jej bezpośrednim protektorem. Jedną z chińskich baz znajduje się bowiem w najwyższym punkcie ogromnej pokrywy lodowej Antarktydy w sercu Australijskiego Terytorium Antarktycznego.

To dekada naznaczona niesamowitą ekspansją chińskiej działalności. Stacji tej, a także drugiej chińskiej bazy na terytoriach australijskich, nigdy nie poddano inspekcji.

Wielu mówi, że nadszedł czas na kontrolę. Australia ma trzy

stacje badawcze na wybrzeżu Antarktydy, jednak Chińczycy już teraz mają ich cztery i wkrótce zbudują piątą. Podejrzewa się, że może być to związane m.in. z rozbudową tamtejszego systemu nawigacji GNS, alternatywnego wobec amerykańskiego GPS.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Zdjęcie: [MemoryCatcher](#) (CC0)

Na podstawie: [ABC.net.au](#)

Źródło: [Orwellsky.blogspot.com](#)